

<http://dx.doi.org/10.16926/cd.2025.02.01>

DARIUSZ PIECHOTA

<https://orcid.org/0000-0002-7943-384X>

Uniwersytet w Białymstoku

UTOPIE AGRARNE W TWÓRCZOŚCI MARII RODZIEWICZÓWNY

Jak cytować [how to cite]: Piechota D., *Utopie agrarne w twórczości Marii Rodziewiczówny*, „Czytanie Dwudziestolecia” 2025, nr 2, s. 11–30.

Streszczenie

Artykuł podejmuje zagadnienie utopii agrarnych w twórczości Marii Rodziewiczówny, jednej z najpopularniejszych polskich autorek romansów. Jej długa aktywność zawodowa sytuuje ją na tle trzech epok literackich (pozytywizm, Młoda Polska, dwudziestolecie międzywojenne). W omawianiu utopii agrarnych autor skupia się na ich trzech komponentach: kreacji przestrzeni, czasu oraz relacji człowiek–natura. W powieściach zaliczanych do nurtu literatury popularnej Rodziewiczówna ukazuje życie na wsi położonej z dala od wielkich ośrodków przemysłowych. Akcja jej utworów rozgrywa się na przełomie XIX i XX wieku, a dzięki zabiegowi mityzacji czytelnik odnosi wrażenie, że ten utopijny świat stanowi dziewiętnastowieczną wersję baśni, w której istotnym komponentem stają się deskrypcje lokalnego świata fauny i flory. Autorka często odwołuje się do podań, legend i mitów, które również wywołują u czytelnika iluzję dawności. W utopiach agrarnych istotna jest konstrukcja czasu. U Rodziewiczówny czas cykliczny łączy się z porządkiem obrzędowo-liturgicznym. Mieszkańcy utopii żyją w harmonii ze światem przyrody, bliska jest im panteistyczna koncepcja natury, nawiązująca do myśli świętego Franciszka z Asyżu. W ostatniej części artykułu autor dostrzega potencjał w „zielonym czytaniu” powieści Rodziewiczówny, która już na przełomie XIX i XX wieku krytykowała hałas i zgiełk życia w wielkich metropoliach (często utożsamianych z degeneracją i demoralizacją) i zalecała zwrot w stronę natury i prostego życia. Pisarka wydaje się prekursorką współczesnej idei *slow life*.

Słowa kluczowe: utopia agrarna, natura, wieś, mityzacja, Maria Rodziewiczówna.

Długie trwanie Rodziewiczówny

Nie ulega wątpliwości, że popularność twórczości Marii Rodziewiczówny stanowi fenomen w kulturze i literaturze polskiej. Jej długa aktywność zawodowa

(trwająca ponad pięć dekad) sytuuje pisarkę na tle trzech epok literackich (pozytywizm, Młoda Polska, dwudziestolecie międzywojenne). Utwory autorki *Wrzosu* zaliczane są do nurtu literatury popularnej, a jednym z głównych motywów przewodnich poruszanych na kartach powieści jest miłość dwojga (przeważnie młodych) ludzi ukazana w scenerii dziewiczej natury. Wykreowany w nich świat przedstawiony wydaje się położony z dala od wielkich metropolii przemysłowych i stanowi świadomą ucieczkę bohaterów przed destrukcyjnym wpływem cywilizacji miejskiej¹. Świat ten, dzięki zastosowanemu przez pisarkę zabiegowi mityzacji, staje się dziewiętnastowieczną wersją baśni, w której na pierwszy plan wysuwa się bioróżnorodny świat natury, kojarzący się z witalnością, energią, optymizmem. Miejsca te przypominają protagonistom o prastowiańskiej jedności człowieka z przyrodą i wpisują ich egzystencję w coroczny cykl wegetacyjny. Rodziewiczówna, nazywana strażniczką kresową, podkreśla silny związek człowieka z miejscem zamieszkania. Ziemia w jej twórczości jest matką, krainą życiodajną², w kontakcie z którą człowiek może odzyskać wewnętrzną harmonię. Mimo że utwory te bazują na licznych kliszach, stereotypach, powtarzalnych motywach i symbolach³, autorka *Dewajtisa* jest ciągle popularna wśród czytelników. Przywołajmy kilka danych statystycznych z ostatnich czterech dekad.

W latach 80. XX wieku, dzięki inicjatywie Anny Martuszeńskiej, w Wydawnictwie Literackim zaczyna ukazywać się wybór pism Rodziewiczówny⁴. W 1984 roku wznowiono powieść *Wrzos* w nakładzie 500 tysięcy egzemplarzy, a jej do-druk wyniósł 300 tysięcy⁵. W badaniach Biblioteki Narodowej na temat najczęściej czytanych pisarzy w Polsce w 1992 roku pisarka zajęła 2 miejsce (po Henryku Sienkiewiczu), w 1994 roku – 4 miejsce, w 2015 roku – 10 miejsce⁶. W latach 1986–1995 ukazało się 95 wydań jej książek, zaś w okresie między rokiem 1996 a 2012 – 57⁷. W 2022 roku w wydawnictwie Bukowy Las w nowej szacie opublikowano *Kwiat lotosu, Między ustami a brzegiem pucharu* oraz *Wrzos*. Z kolei wydawnictwo MG przygotowało ilustrowaną edycję *Lata leśnych ludzi*⁸. Przyto-

¹ J. Szcześniak, *Literatura drugiej połowy XIX wieku wobec retrospektywnych utopii romantycznych*, [w:] tejsze, *Pozytywistyczne inne światy. Utopia i antyutopia w refleksji pisarzy postycyznionych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2008, s. 249.

² Tamże, s. 272.

³ Więcej na ten temat pisze A. Martuszeńska, *Jak szumi Dewajtis? Studia o powieściach Marii Rodziewiczówny*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1989.

⁴ E. Padoł, *Rodziewicz-ówna. Gorąca dusza*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2023, s. 461. Ostatnio na temat tej książki pisała: K. Nadana-Sokołowska, *Queerowa biografia „Lata leśnych ludzi”, czyli lata (leśnych) kobiet*, „Białostockie Studia Literaturoznawcze” 2023, nr 23, s. 125–138.

⁵ E. Padoł, *Rodziewicz-ówna...*, s. 461.

⁶ Tamże, s. 464, 467.

⁷ Tamże, s. 464, 466.

⁸ Tamże, s. 469.

czone statystyki potwierdzają długie trwanie Rodziewiczówny na polskim rynku, ale również rodzą liczne pytania, które wymagałyby oddzielnego studium: Kto dzisiaj czyta autorkę *Dewajtisa*? Co jest w jej twórczości atrakcyjnego? Ciekawe byłyby opinie osób należących do pokolenia milenialsów, w szczególności zaś dziewcząt, które pod wpływem seriali kostiumowych z platform streamingowych (m.in. *Sanditon* Jane Austen czy powieści amerykańskiej autorki bestsellerowej serii romansów historycznych *Bridgertonowie* Julii Quinn) powracają do klasyki. Jak zauważyła Dorota Babilas, seriale te łączą „tradycyjne cechy gatunku z historycznym kostiumem i oczekiwaniami współczesnej publiczności, wychowanej na Internecie i mediach społecznościowych”⁹. Czy powieści Rodziewiczówny stanowiłyby dla nich rodzimy odpowiednik utworów angielskiej pisarki?

Autorka *Dewajtisa* zawładnęła także innymi przestrzeniami kultury. W 1985 roku odbyła się premiera serialu *Lato leśnych ludzi* osadzonego w latach 80. XX wieku w adaptacji Władysława Ślesickiego¹⁰. Dwa lata później na ekrany kin wchodzi *Między ustami a brzegiem pucharu* w reżyserii Zbigniewa Kuźmińskiego. W 2023 roku TVP wyprodukowało serial kostiumowy *Dewajtis*, a jego twórcą jest Filip Zylber. Warto także wspomnieć o dwóch wydanych biografiami pisarki autorstwa Jana Głuszeni¹¹ oraz Emilii Padoł¹². Zainteresowanie Rodziewiczówną obecne jest także na gruncie naukowym. Do tej pory ukazały się cztery monografie poświęcone autorce¹³. Oprócz nich pojawiło się wiele szkiców dotyczących obrazów miłości¹⁴, kobiecych ról społecznych¹⁵,

⁹ D. Babilas, *Regencja – reaktywacja. „Sanditon” Jane Austen na małym ekranie*, [w:] *Reaktywacje dziewiętnastowieczności*, t. 2, red. nauk. A. Dunin-Dudkowska, D. Piechota, A. Trześniewska-Nowak, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2024, s. 131.

¹⁰ E. Padoł, *Rodziewicz-ówna...*, s. 461.

¹¹ J. Głuszenia, *Maria Rodziewiczówna. Strażniczka kresowych granic*, Wydawnictwo Alfa, Warszawa 1997.

¹² E. Padoł, *Rodziewicz-ówna...*

¹³ A. Martuszevska, *Jak szumi Dewajtis?...*; J. Szcześniak, *Drzewo wiecznie szumiące niepotrzebne nikomu. Kresy w powieściach Marii Rodziewiczówny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1998; E. Tierling-Śledź, *Mit Kresów w prozie Marii Rodziewiczówny*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2002; B. Szargot, *Amor sacer, amor profanum. O wątkach miłosnych w powieściach Marii Rodziewiczówny*, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, Piotrków Trybunalski 2009.

¹⁴ B. Szargot, *Bez sentymentów. O kreacji miłości w powieściach Rodziewiczówny*, [w:] *Wiek kobiet w literaturze*, red. J. Zacharska, M. Kochanowski, Trans Humana, Białystok 2002, s. 158–168; też, *Awers i rewers. Dwa odczytania „Między ustami a brzegiem pucharu” Marii Rodziewiczówny*, „Pamiętnik Literacki” 2000, nr 2, s. 91–105.

¹⁵ K.E. Zdanowicz, *Kobiecość jako stereotyp – na podstawie powieści „Błękитni” Marii Rodziewiczówny*, [w:] *Kresowianki. Krąg pisarek heroicznych*, red. K. Stępnik, M. Gabryś, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006, s. 167–178; I. Fryś, *Wrzos – alegoria straconego losu wiejskiej dziewczyny (na podstawie powieści „Wrzos” Marii Rodziewiczówny)*, [w:] *Kresowianki...*, s. 129–134; W. Górka, *Rywalka, siostra, autorytet, kochanka? Kobięce role*

heroizmu trwania¹⁶ (również w czasie wojny¹⁷), małej ojczyzny, której symbolem jest dom rodzinny¹⁸, przestrzeni miasta ukazywanej w opozycji do wsi¹⁹. Twórczość Rodziewiczówny zestawiana jest także z innymi autorami, takimi jak Eliza Orzeszkowa²⁰, Helena Mniszkówna²¹, Czesław Miłosz i Tadeusz Konwicki²². Badaczy interesuje również, w jaki sposób inni pisarze odczytują twórczość Rodziewiczówny. Tadeusz Bujnicki²³ i Anna Janicka²⁴ piszą o (re)lekturze powieści autorki *Wrzосу* przez Czesława Miłosza. Niektóre utwory interpretowano również w kontekście literatury dla dzieci i młodzieży²⁵.

W niniejszym szkicu przyjrę się twórczości Rodziewiczówny w kontekście utopii agrarnych, które stały się popularne na przełomie XIX i XX wieku. Skupię się na omówieniu trzech jej komponentów: kreacji przestrzeni, czasu oraz relacji człowiek–natura. W analizie tej bliska będzie mi perspektywa ekokrytyczna. Za-

w twórczości Marii Rodziewiczówny, [w:] *Literatura niewyczerpana. W kręgu mniej znanych twórców polskiej literatury lat 1863–1914*, red. K. Fiołek, Universitas, Kraków 2014, s. 499–510; E. Graczyk, *Radość i bunt. O „Macierzy” Marii Rodziewiczówny*, „Polono-Italica. Fabrica Litterarum” 2024, nr 2(8), s. 1–15.

- ¹⁶ J. Zacharska, *Kresowa służba bohaterki powieści Marii Rodziewiczówny*, [w:] *Kresowianki...*, s. 135–142; B. Szargot, *Świętość – społecznictwo – Kresy. O powieści Marii Rodziewiczówny „Na wyżynach”*, [w:] tamże, s. 157–166; H. Kivako, *Kobiety heroiczne w „obrazkach”*. „Z głuszy” *Marii Rodziewiczówny*, [w:] tamże, s. 179–185.
- ¹⁷ M.J. Olszewska, *Heroizm trwania. O wojennej twórczości Marii Rodziewiczówny*, [w:] tamże, s. 229–246.
- ¹⁸ J. Szcześniak, *Symbolika domu w powieściach Marii Rodziewiczówny*, [w:] tamże, s. 247–257; D. Budzanowska-Weglenda, *Polesie – mała ojczyzna Marii Rodziewiczówny. Kontrast między miastem a małym miasteczkiem (na podstawie noweli „Rupiecie”)*, „Bibliotekarz Podlaski” 2022, nr 4, s. 311–331.
- ¹⁹ J. Szcześniak, *Miasto a Kresy w powieściach Marii Rodziewiczówny jako pareneza*, [w:] *Moder-nistyczny wizerunek człowieka. Studia historycznoliterackie*, red. J. Szcześniak, D. Trześniowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2001, s. 139–159.
- ²⁰ A. Kalinowska, *Baśń i legenda w „małej” prozie „wielkich” kresowianek (przykład Orzeszkowej i Rodziewiczówny)*, [w:] *Kresowianki...*, s. 391–404.
- ²¹ G. Mędykowski, *Obraz dekadenta w oczach Orzeszkowej, Rodziewiczówny, Mniszkówny – czyli o kiczu w służbie kultury wysokiej*, [w:] *Kresowianki...*, s. 219–227.
- ²² M. Pietrzak, *Ojczyzna jako topos i marzenie w twórczości M. Rodziewiczówny, Cz. Miłosza i T. Konwickiego*, [w:] *W kręgu problemów antropologii literatury. W stronę antropologii niezwykłości*, red. W. Supa, Trans Humana, Białystok 2013, s. 41–52.
- ²³ T. Bujnicki, *Miłosz czyta Rodziewiczównę. Szukanie litewskiej ojczyzny*, [w:] *W ogrodzie świata: profesorowi Aleksandrowi Fiutowi na siedemdziesiąte urodziny*, red. Ł. Tischner, J. Wróbel, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2015, s. 41–48.
- ²⁴ A. Janicka, *„Czytając ponownie”. Czesław Miłosz i pisarze pogranicza: Józef Weyssenhoff, Maria Rodziewiczówna, Włodzimierz Korsak*, [w:] tejsze, *Tradycja i zmiana. Literackie modele dziesięt-nastowieczności: pozytywizm i „obrzeża”*, Wydawnictwo Alter Studio, Białystok 2015, s. 378–388.
- ²⁵ K. Iwańczuk, *Maria Rodziewiczówna jako autorka powieści dla młodzieży*, „Bibliotekarz Podlaski” 2016, nr 2, s. 65–74.

stanowią się także, czy dzisiaj – w kontekście kryzysu klimatycznego i nasilającej się potrzeby troski o środowisko naturalne – Rodziewiczówna może stać się inspirującą pisarką dla młodszego pokolenia. Zanim przejdę do analizy utworów, scharakteryzuję gatunek utopii agrarnej.

Utopie agrarne

Utopie agrarne, które pojawiły się w ostatnich dekadach XIX wieku²⁶, stanowią kontynuację dawnych mitów arkadyjskich, gloryfikujących szczęśliwe i bez troskie życie na wsi. Nowożytna Arkadia lokowana bywa miejscach określonych historycznie lub topograficznie. Charakterystyczny dla utopii agrarnych stał się pejzaż pastoralny, składający się z popularnych toposów, takich jak eksponowanie piękna i różnorodności świata natury (bogate opisy pól, sadów, lasów, rzek, strumieni), idealizowanie bohatera, którego żywot koncentrował się wokół pracy na ziemi. Jego egzystencja podporządkowana jest zegarowi biologicznemu. Oprócz kreacji przestrzeni ważną rolę odgrywa czas, a w szczególności dwie pory roku – wiosna i lato – eksponujące piękno natury w rozkwicie. W obu porządkach (czasu i przestrzeni) twórcy często posługują się zabiegiem mityzacji, a pojawiające się w utworach odwołania do dawnych legend, podań, mitów, wierzeń potęgują u czytelnika iluzję dawności.

Na popularność utopii agrarnych w ostatnich dekadach XIX wieku²⁷ miało wpływ kilka czynników. Jeden z nich to masowa migracja mieszkańców wsi do miasta w poszukiwaniu pracy. Zmiana miejsca zamieszkania i stylu życia potęgowały tęsknotę za bezpośrednim kontaktem z naturą²⁸. To właśnie w tym okresie popularnością zaczęły cieszyć się zakładane ogrody i parki miejskie, a w przestrzeni domu coraz częściej można było dostrzec rośliny doniczkowe i zwierzęta (*pets*), które odgrywały terapeutyczną rolę w życiu ich właścicieli, zmniejszając poziom stresu oraz samotności w wielkim mieście²⁹. Rewolucja przemysłowa zapoczątkowała zmiany w przestrzeni miejskiej i doprowadziła do prawie całkowitego wyeliminowania z niej elementów wiejskich³⁰. U schyłku XIX wieku zaczęto dostrzegać destrukcyjny wpływ cywilizacji przemysłowej na życie jednostki, społeczeństwa oraz środowiska. Uno-

²⁶ L. Pułka, *Hołota, masa, tłum. Bohater zbiorowy w prozie polskiej 1880–1918*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1996, s. 113.

²⁷ J. Fiedorczuk, *Cyborg w ogrodzie. Wprowadzenie do ekokrytyki*, Wydawnictwo Naukowe Katedra, Gdańsk 2015, s. 71.

²⁸ D. Babilas, *Psy maskotki i rodzinni pupile w malarstwie brytyjskim epoki wiktoriańskiej*, [w:] *Emancypacja zwierząt?*, red. E. Łoch, A. Trześniewska, D. Piechota, Lubelskie Towarzystwo Naukowe, Lublin 2015, s. 108.

²⁹ Tamże

³⁰ J. Fiedorczuk, *Cyborg w ogrodzie...*, s. 74.

szący się dym z kominów fabryk, spływające do rzek toksyczne substancje z zakładów produkcyjnych były czytelnym symptomem nieuchronnie zbliżającej się katastrofy ekologicznej. Postęp cywilizacyjno-technologiczny, jak pisze Tomasz Sobieraj, „stanowił poważne zagrożenie dla ekosystemów natury, wywoływał zmiany w strukturach społeczno-ekonomicznych, podawał w wątpliwość dotychczasowe nawyki mentalne i systemy wartości, stawał się źródłem nadziei, jak i lęków egzystencjalnych”³¹. Lęki przed zanieczyszczeniem powietrza, zatruciem wody czy zniszczeniem krajobrazu składały się na wizerunek miasta antywitalnego, w którym eksponowano wizerunek natury chorej, rachitycznej, zarażonej śmiercią³². Nie dziwi zatem fakt, że coraz częściej zaczęły powracać obrazy eksponujące dziewiczą, sielankową przyrodę, w której jednostka mogła odnaleźć utraconą harmonię z otaczającym światem. Utwory te mają charakter eskapistyczny, a jednym z popularnych motywów jest ucieczka bohaterów z wielkich metropolii na wieś³³.

Przestrzenie utopii

Akcja większości powieści Rodziewiczówny rozgrywa się w przestrzeniach wiejskich położonych z dala od cywilizacji miejskiej. Przypominają one świat sprzed rewolucji przemysłowej i wyróżniają się bogatymi opisami puszczy, lasów, łąk, ogrodów, parków, jezior czy rzek. W konstrukcji świata przedstawionego twórczość autorki *Dewajtisa* koresponduje z kreacją Soplicowa w *Panu Tadeuszu* Adama Mickiewicza³⁴, kontynuowaną później w prozie Elizy Orzeszkowej

³¹ T. Sobieraj, *Trajektorie kapitalizmu (kapitałocenu). Ideologie powieści przemysłowych i środowiskowych*, „Pamiętnik Literacki” 2023, nr 2, s. 67.

³² W. Gutowski, *Symbolika urbanistyczna w literaturze Młodej Polski*, [w:] *Miasto – Kultura – Literatura. Wiek XIX*, red. J. Data, Wydawnictwo Gdańskie, Gdańsk 1993, s. 64–78.

³³ Idee powrotu do natury połączone z krytyką uprzemysłowionej, zurbanizowanej Europy szybko zyskały popularność na starym kontynencie, w szczególności zaś w wiktoriańskiej Anglii. Wiązało się to ze wspomnianą już z nostalgią za światem przednowoczesnym, której towarzyszyło poszukiwanie tego, co utracone. Cywilizacja industrialna nie tylko okazała się odrażająca pod względem moralnym i estetycznym, ale przede wszystkim zniszczyła bezpowrotnie krajobraz, roślinność i zwierzyńę, zatrąła powietrze, naruszyła harmonijną równowagę między człowiekiem i przyrodą. Wzorcową utopię agrarną odnajdujemy w powieści *Wieści znikąd* (*News from Nowhere*, 1890) Williama Morrisa, która szybko zdobyła popularność wśród czytelników zarówno w kraju (w pierwszym dniu sprzedano 8 tysięcy egzemplarzy w Anglii), jak i zagranicą. Do 1898 roku powstały tłumaczenia powieści na język francuski, niemiecki oraz włoski, K. Czczot, M. Pospiszyl, *Romantyczny antykapitalizm*, Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich, Warszawa 2018, s. 37; J. Jedlicki, *Świat zwyrodniały. Lęki i wyroki krytyków nowoczesności*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2000, s. 36.

³⁴ J. Trznadel, *Tajemnicza przyroda w „Panu Tadeuszu”?*, [w:] *Tajemnice Mickiewicza*, red. M. Zielińska, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 1998, s. 167–177.

(*Nad Niemnem*). Tak jak mieszkańcy Soplicowa, bohaterowie prozy Rodziewiczówny żyją w harmonii ze światem natury, a ich egzystencja wpisana jest w roczny cykl wegetatywny zachodzący w przyrodzie. Dwory, symbolizujące małą ojczyznę, są twierdzami polskości.

Rodziewiczównę interesują nietypowe miejsca, jak rozlewiska z podmokłymi bagiennymi przestrzeniami, pustkowia i bezdroża jako tereny nierozpoznawalne³⁵. Kluczową rolę odgrywają drogi, które występują w kilku wariantach: jako drogi rozstaje, wielokierunkowe, rogatkowe. Z jednej strony autorkę fascynuje bezkresna przestrzeń, utożsamiana z wolnością, z drugiej zaś często stosuje zabieg zagęszczenia przestrzeni, jak w *Lecie leśnych ludzi*, co potęguje wrażenie, że jest to miejsce hermetyczne, odcięte od cywilizacji, gdzie ludzie żyją w harmonii z naturą. Trudno jednoznacznie wskazać granice utopii agrarnej w prozie Rodziewiczówny. Większość bohaterów, aby się do niej dostać musi rozpocząć długą podróż i pokonać wiele kilometrów od dworca kolejowego. W powieściach pisarki rzadko pojawiają się wzmianki świadczące o postępie cywilizacyjnym. Wspomnijmy o *Strasznym dziaduniu* (1887), w którym spokój idyllicznego, letniego pejzażu rustykalnego zakłóca hałas pociągu z oddali, czemu towarzyszą unoszące się gęste chmury dymu³⁶.

Utopie agrarne w twórczości Rodziewiczówny wyróżnia przywiązanie do ziemi rodzimej, co stanowi kontynuację tradycji romantycznej (*Pan Tadeusz* Mickiewicza) oraz pozytywistycznej. Podobnie jak Orzeszkowej, autorce *Dewajtisa* bliska jest idea „trwania na Kresach”. Ziemia to depozyt, mała ojczyzna, którą należy chronić. Jej wartość, bohaterowie oceniają nie w kategoriach materialnych, ale idei, symbolu. Jest ona miejscem zakorzenienia, źródłem siły oraz odrodzenia.

W utopiach agrarnych cechą charakterystyczną staje się jawny bądź ukryty w tekście kontrast miasto–wieś. Metropolia w prozie Rodziewiczówny przedstawiona jest jako antyprzestrzeń, obszar pustki, miejsce degenerujące człowieka w aspekcie duchowym i materialnym³⁷. Często też pojawia się popularna w modernizmie metaforyka molocha, więzienia, zniewalającego jednostkę³⁸. We *Wrzosie* (1903) Warszawa przypomina makabryczne cmentarzysko, „na którym nieustannie pożera się wzajemnie wszystko, co żyje, na którym wśród zabójczych wyziewów wszystko umiera, gnije, wysycha, parszywieje”³⁹. Wielkie metropolie to również przestrzenie demoralizacji i degeneracji jednostek (*Joan VIII*). Rosnące dysproporcje między bogatymi i biednymi – widoczne chociażby

³⁵ A. Kalinowska, *Baśń i legenda w „małej” prozie...*, s. 396–403.

³⁶ M. Rodziewiczówna, *Straszny dziadunio*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1988, s. 40.

³⁷ J. Szcześniak, *Miasto a Kresy w powieściach Marii Rodziewiczówny jako pareneza...*, s. 140.

³⁸ W. Gutowski, *Symbolika urbanistyczna w literaturze...*

³⁹ M. Rodziewiczówna, *Wrzos*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1984, s. 36.

w stylu życia – przyczyniają się do przedmiotowego traktowania najuboższych jako taniej siły roboczej.

Dodajmy także, iż pisarka modyfikuje przestrzeń utopii agrarnej, wpisując w nią akcenty patriotyczne, takie jak mogiły powstańcze czy licznie występujące kapliczki i krzyże, będące popularnymi elementami poleskiego krajobrazu⁴⁰. Miejsca te są przestrzenią heroizmu, cierpienia i ofiary⁴¹, dlatego też wyjazd z tej przestrzeni czy sprzedaż ziemi w obce ręce postrzegane jest jako grzech.

Czas mityczny / Czas cykliczny

Drugim elementem charakterystycznym dla utopii agrarnej jest specyficzna konstrukcja czasu, w której splata się kalendarz natury, narzucający bohaterom określone prace rolne, z czasem mitycznym, uosabianym z dawnymi prasłowiańskimi obrzędami. U Rodziewiczówny czas cykliczny łączy się z porządkiem obrzędowo-liturgicznym. Ulubioną porą jest lato, co wydaje się nieprzypadkowe, gdyż okres ten kojarzy się z beztroskim czasem, radością, a natura znajduje się w pełnym rozkwicie. Oprócz porządku liturgicznego w prozie autorki *Byli i będą* obecne są odwołania do dawnych prasłowiańskich obrzędów, które są kultywowane przez mieszkańców utopii i mają one charakter polidoksji⁴². Przypomnijmy, że polidoksja to wierzenia ludów przedklasowych lub przedpiśmiennych, złożone z czterech podstawowych form: magii, wiary w dusze zmarłych, kultu przyrody oraz formy wtórnej – demonologii⁴³. U Rodziewiczówny w związku z wizerunkiem natury sielankowej, przyjaznej człowiekowi w większości utworów nie pojawiają się odniesienia do demonologii⁴⁴.

Co ciekawe, pisarka odwołuje się do mitów z innych kręgów kulturowych, co z jednej strony kontrastuje z idyllicznym obrazem świata dworków, w których kultywowane są polskie zwyczaje i tradycje. Z drugiej zaś może wiązać się to z próbą przełamania stereotypowego postrzegania jej twórczości. Interesujący wydaje się także kontekst biograficzny. Wspomnijmy o powieści *Ragnarök* (1906) przełamującej optymistyczną wizję świata, w której autorka odwołuje się

⁴⁰ A. Kalinowska, *Baśń i legenda w „małej” prozie...*, s. 399.

⁴¹ M.J. Olszewska, *Heroizm trwania...*, s. 233.

⁴² Podobną koncepcję odnajdujemy w twórczości Adolfa Dygasińskiego, o której pisała A. Skąła, *W kręgu mitu*, [w:] tejsze, *Adolf Dygasiński. Niepoprawny pozytywista. Między tradycją a nowoczesnością*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2013, s. 25–37.

⁴³ H. Łowmiański, *Religia Słowian i jej upadek*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1986, s. 9.

⁴⁴ Wyjątek stanowią niektóre opowiadania z tomu *Z głuszy* (1895). W noweli *Z tamtej strony* ze wspomnianego zbioru autorka zastosowała zabieg antropomorfizacji drzew, które opowiadają o wędrującej zabłąkanej duszy po wsi.

do mitologii skandynawskiej. Być może wiązało się to z odbytymi przez nią podróżami do Szwecji i Norwegii w latach 1903–1904⁴⁵. Ciekawy wydaje się kontekst historyczny. Rodziewiczówna pisała ten utwór w okresie, gdy wybucha wojna rosyjsko-japońska, ludzie borykali się z biedą, bezrobociem i zapaścią ekonomiczną. *Ragnarök* to powieść pesymistyczna, która wyrasta z grozy ówczesnego świata, chylącego się ku bliżej nieokreślonej katastrofie⁴⁶. Jej protagonistą, Niemiryca, to schyłkowiec, introwertyk. Przebywając na wsi, pewnego letniego dnia w trakcie rejsu po rzece, mężczyzna stwierdza:

Saga skandynawska mówi, że po dniach, które trwają wieki wieków, nadchodzą zachody słońca i zmierzchy duchów i światów, aż przychodzi Ragnarök, straszna noc idei i wiar, i sił. I wtedy bogowie i ludzie, gwiazdy i słońca, złe i dobre duchy, geniusze i potwory, pojęcia i zasady, zbrodnie i cnoty – skłębione, zbratane jednym zniszczeniem, kataklizmem, co w drzazgi aż po posad świata wstrząsa, zapadają się w otchłań śmierci i zniszczenia. Przeżyły się, chaosem się stało wszystko w noc Ragnaröku – w nicość zapadną. I muszą, bo już panuje chaos, a fałsz przeżarł jak rdza fundamenty ludzkich wiar i uczuć, i czynów. Nie ma na czym oprzeć nowego gmachu ani starego restaurować niepodobna, bo co stoi, co się nie chwieje, co zdrowe?⁴⁷

Ragnarök w mitologii skandynawskiej symbolizuje dzień wielkiej bitwy między bogami i potęgami zła, w której zginą obie walczące strony, w tym także Niebo i Ziemia. Przeżyją tylko dwie osoby, a z zaświatów powrócą dwaj bogowie. Z morza powstanie nowa Ziemia, zrodzi się nowy, lepszy świat⁴⁸. Ten apokaliptyczny motyw koresponduje z pesymistycznymi spostrzeżeniami Niemiryca na temat otaczającego go świata.

Rodziewiczówna odwołuje się także do popularnych wierzeń słowiańskich, jak choćby do obrzędu sobótki, której towarzyszy poszukiwanie kwiatu paproci⁴⁹. Na przełomie XIX i XX wieku motyw ten często pojawiał się w literaturze, opisywano ogniska świętojańskie, do których wrzucano lecznicze zioła (bylica, werbena, dziurawiec), tańczono i śpiewano pieśni. Podczas najkrótszej nocy w roku wrzucano wianki na wodę, gdyż wierzono, że zanurzanie ziół leczniczych

⁴⁵ E. Padoł, *Rodziewiczówna...*, s. 114.

⁴⁶ Tamże, s. 119.

⁴⁷ M. Rodziewiczówna, *Ragnarök*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1988, s. 68–69.

⁴⁸ W. Kopaliński, *Ragnarök*, [w:] tegoż, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1988, s. 960.

⁴⁹ Obrzęd sobótkowy pojawia się również w opowiadaniu *Noc z tomu Z głuszy*. Jakub wspomina ten wieczór, który spędził z ukochaną, kiedy to „[...] jak skierki na torfie, błyskały świętojańskie robaczki i tylko w tej ciszy odzywały się nie wiadomo skąd: z toni, czy z powietrza i dali płaskiej, jakieś zduszone westchnienie, trwożne szept, głuche jęki i szmery, raczej dla duszy niż dla zmysłów uchwytnie” (M. Rodziewiczówna, *Noc*, [w:] tejże, *Z głuszy...*, s. 18). Przyroda w najkrótszą noc w roku emanuje witalizmem, zachwyca i uwodzi, sprzyja ekspresji uczuć. Dodajmy, że u Rodziewiczówny świat natury jest piękny, niegroźny oraz przyjazny ludziom.

dodaje im właściwości uzdrawiającej⁵⁰. Motyw ten obecny jest w powieści *Lato leśnych ludzi*, w której główny bohater (przyjezdny z miasta) podczas nocy sobótkowej ma odbyć swoje „leśne chrzciny”, na skutek których otworzą mu się „leśne oczy i uszy” i poczuje przejawiającą się w empatii oraz szacunku wobec nie-ludzkiego świata „leśną duszę w sobie”⁵¹.

Iluzję dawności potęgują także odwołania do legend, podań, baśni litewskich. W *Dewajtisie* (1889) autorka przywołuje historię o rycerzu Wejdawutasi⁵², który zabił trzy smoki, zachowując ich zęby, w nagrodę zaś otrzymał od króla rękę królowy. Z tym mitycznym bohaterem utożsamia się Marek Czerwan, który walczy z wrogami ojczyzny, utrzymując w polskim posiadaniu ojczystą ziemię⁵³. Drugą baśnią obecną w powieści jest historia Eagle, dziewczyny, która została uwiedziona przez Żaltisa, królewicza zamienionego w węża. Przywoływanie dawnych podań i legend przez bohaterów świadczy nie tylko o ich żywotności na tym terenie, ale również o „świadomości zakorzenienia”⁵⁴ mieszkańców tego regionu i prasłowiańskiej jedności człowieka z ziemią. Dlatego też dominujący czas cykliczny w prozie Rodziewiczówny nasuwa skojarzenia z czasem mitycznym. Z kolei czas historyczny wydaje się pełnić marginalną rolę i pojawia się głównie we wspomnieniach, anegdotach dotyczących powstania styczniowego opowiadanych przez nestorów rodu (jak w *Dewajtisie*).

Człowiek i natura

W utopiach agrarnych kluczową rolę odgrywają relacje człowieka ze światem natury, które opierają się na harmonii i symbiozie. Rodziewiczównie bliska jest panteistyczna koncepcja natury nawiązująca do myśli franciszkańskiej, wyrażającej się w postawie bohaterów wobec świata przyrody. W *Lecie leśnych ludzi* już na samym początku autorka określa protagonistów jako „miłośników przyrody i czcicieli” obdarzonych „leśną duszą” (L, 5). Podobnie jak święty Franciszek, bohaterowie są zafascynowani światem przyrody, przepełnia ich miłość oraz empatia wobec wszystkich stworzeń na ziemi, które traktują niczym braci, czego egzemplifikacją jest zmiana imion protagonistów na Rosomak, Żuraw, Pantera, odnoszącymi się do świata zwierząt. Bohaterowie, niczym św. Franciszek, odrzu-

⁵⁰ W. Kopaliński, *Sobótka*, [w:] tegoż, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1980, s. 1082–1083.

⁵¹ M. Rodziewiczówna, *Lato leśnych ludzi*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1987, s. 72. Kolejne cytaty z tego utworu oznaczam w tekście jako L, z podaniem numeru strony.

⁵² M. Rodziewiczówna, *Dewajtis*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1989, s. 207–209. Kolejne cytaty z tego utworu oznaczam w tekście jako D, z podaniem numeru strony.

⁵³ A. Martuszevska, *Jak szumi Dewajtis?...*, s. 87.

⁵⁴ M.J. Olszewska, *Heroizm trwania...*, s. 235.

cają antropocentryzm, głosząc kult natury. Świat jest dla nich wielkim ekosystemem, w którym człowiek nie pełni nadrzędnej roli wobec pozostałych mieszkańców globu ziemskiego. Ucieleśniają oni także mit człowieka pierwotnego, żyjącego w harmonii z naturą. Reprezentują franciszkański ideał pokory, wyrażają poczucie jedności ze światem natury, który przenika idea Boża⁵⁵:

Pochwalony bądź, Panie, coś te cuda uczynił. Pochwalony bądź i błogosławiony głosami i sercami nas tu wszystkich, w boru żyjących. Dzięki Ci, Panie, za to niebo pogodne, za dzień słoneczny, za zieleń drzew, za ten wieczór, za życie! Święci się Imię Twoje w tej ptasiej pieśni i w naszej duszy, ku Tobie otwartej, jako te ptaki i kwiaty; i Królestwem Twym niech będzie ten zakątek, a wolę Twą uszanujemy, jako ją szanuje wszelkie stworzenie, uznając Twą mądrość, moc i miłość. I ufni jesteśmy, że jako mrówce i kwiatom, tak i nam pożywienie zgotuje słoneczny dzień jutrzejszy na Twe rozporządzenie. A winom naszym wybaczej, Panie, bośmy przed Tobą głupi i mali i przeto grzeszni! (L, 31).

Charakteryzując bohaterów, pisarka stwierdza: „Leśni ludzie zwykle trzymają się samotnie, dusze swe kryją, o swoim wnętrzu z nikim nie mówią, wiedząc, że to innych nie zajmuje” (L, 6). Ich introwertyczna natura, zerwanie z przestrzenią miejską połączona z eskapadami, wędrówkami w głąb puszczy nasuwają skojarzenia z *Waldenem, czyli życie w lesie* (1854) Henry’ego Davida Thoreau, który w słynnym dzienniku zapisał wrażenia z dwuletniej ucieczki od cywilizacji. Przypomnijmy, że pisarz kontestator zamieszkał w lesie wokół stawu Walden, a tematem powieści stało się spotkanie człowieka z przyrodą. Warto także przywołać kontekst biograficzny autorki *Lata leśnych ludzi*. Rodziewiczówna, tak jak Thoreau, wybudowała domek w lesie z dala od cywilizacji miejskiej⁵⁶. Pierwsze lata Wielkiej Wojny spędziła w puszczy, na bagnach, trzęsawiskach i moczarach, prowadząc liczne obserwacje botaniczne, dendrologiczne, ornitologiczne, hydrologiczne. Świat natury stał się dla autorki schronieniem przed okrucieństwem wojny. To właśnie w tym okresie powstawały zręby *Lata leśnych ludzi*⁵⁷. Pojawiający się w niej bohaterowie są inspirowani autentycznymi postaciami (Rosomak to Rodziewiczówna, Pantera – Maria Jastrzębska, Żuraw – Skirmuntówna)⁵⁸. Dodajmy, że Rosomak i Żuraw są związani naukowo z przyrodą. Pierwszy czyta książki przyrodnicze, a drugi przygotowuje zielniki, poszukując nowych gatunków w gąszczu pierwotnej, dzikiej przyrody. Bohaterowie powieści dzielą się swoją wiedzą na temat lokalnej flory oraz fauny. Ich pobyt nie zakłóca harmonii panującej w przyrodzie, gdyż nie ingerują w ekosystem („Ludzie leśni znali za-

⁵⁵ Por. D. Trzeźniowski, *Modernistyczny wizerunek buntownika*, [w:] *Dzieło Świętego Franciszka z Asyżu. Projekcja w kulturze i duchowości polskiej XIX i XX wieku*, red. D. Kielak, J. Odziemkowski, J. Znudniewek, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2004, s. 189

⁵⁶ E. Padół, *Rodziewiczówna...*, s. 195–196.

⁵⁷ Tamże, s. 196.

⁵⁸ Tamże

sady obcowania z naturą. Unikali gwałtownych ruchów, hałasu, płoszenia, gonięcia, trwogi” [L, 28]]. Wydają się świadomi, że na dziewiczym terenie nie pełnią prymarnej roli, lecz są obserwatorami. Towarzyszy im często refleksja na temat przyrody i jej roli w życiu człowieka. W *Lecie leśnych ludzi* dominuje zapis subiektywnego odbioru świata zmieniającego się niemalże każdego dnia. Bohaterowie mają poczucie integralności z otaczającym ich światem, a w ich postawie możemy dostrzec pokorę oraz empatię wobec nie-ludzi. Rosomak w rozmowie ze Stefanem stwierdza: „Kiedyś, gdy byłem głupi i myślałem, że wolno zabijać, uchodziłem za dobrego strzelca” (L, 58). Transformacja wewnętrzna bohatera wynikała nie tylko z dojrzałości, ale również fascynacji światem natury:

Tutaj panuje ład i większy od mojego rozum. Wszystko w tym świecie się wiąże, uzupełnia, spełnia jakiś obowiązek, służy jakiemuś wielkiemu, często dla nas niezrozumiałemu prawu, utrzymuje równowagę. [...] Występuję czynnie w obronie małego i słabego (L, 83).

W słowach Rosomaka odnajdziemy prefigurację współczesnej myśli charakterystycznej dla humanistyki środowiskowej, promującej inny sposób postrzegania świata, opierający się na myśleniu relacyjnym, w którym kluczową rolę odgrywają „współbycie i współżycie natury-kultury, człowieka i środowiska, bytów i istot ludzkich i nie-ludzkich”⁵⁹. W koncepcji tej człowiek stanowi jeden z równoważnych elementów większego ekosystemu, dlatego też powinien podporządkować się naturze i jej prawom. Nie dziwi zatem fakt, że bohaterowie *Lata leśnych ludzi* troszczą się o porzucone i skrzywdzone zwierzęta. Dodajmy, że wraz ze zmianą optyki postrzegania świata, Rosomak zmienił nawyki żywieniowe. W rozmowie z młodszym kuzynem stwierdza: „Od dawna już mięsa nie jadam i coraz większy czuję wstręt. [...] Mam chleb, jagód nie brak” (L, 178). Wegetarianizm jest dla bohatera świadomym wyborem i wynika z troski o świat zwierząt. Kwestia ta okazuje się interesująca, gdyż Rodziewiczówna temat diety jarskiej podejmuje również w *Ragnaröku*, w którym jej zwolennikiem jest stryj głównej bohaterki. W rozmowie z dekadentem Niemiryczem protagonistka stwierdza: „Ja wierzę w przechodzenie dusz”⁶⁰, co odsyła czytelnika do religii Wschodu⁶¹. Okazuje się, że autorka *Wrzosu* interesowała się buddyzmem, czego dowiadujemy się z jednego z listów Konopnickiej do syna:

[Rodziewiczówna] zupełnie teraz przejęta buddyzmem – i to jako wyznawczyni gorąca. I ja odnoszę się do buddyzmu sympatycznie, ale jako do systemu filozoficznego, jako do pewnego światopoglądu. [...] Ona zaś jako do religii. Należy do warszawskiej loży buddyistów: pisze powieść *Atma*, co znaczy po sanskrycku: dusza; treść powieści dotyczy przechodzenia z żywotu w żywot – dusz ludzkich. Niedawno właśnie odprawiała buddyjski

⁵⁹ E. Domańska, *Humanistyka ekologiczna*, „Teksty Drugie” 2013, nr 1–2, s. 15.

⁶⁰ M. Rodziewiczówna, *Ragnarök...*, s. 75.

⁶¹ D. Piechota, *Wegetarianizm nad Wisłą w literaturze przełomu XIX i XX wieku*, „Annales UMCS. Sectio Educatio Nova” 2024, vol. 9, s. 302–303.

post. [...] Z gorliwej klerykałki – co się to zrobiło? Co prawda też klerykałka – tylko bud-dyjska!⁶².

Być może autorka знаła prace popularnonaukowe Konstantego Moesa-Okrągiełły (*Jarstwo i wetniarstwo w dziejach Słowiańszczyzny* [1888]), Józefa Drzewieckiego (*Mięso czy pokarmy roślinne? Wskazówki dietetycznego odżywiania się* [1898]; *Jarstwo podstawą nowego życia* [1904]), Rajmunda Jankowskiego (*Pójdźmy na łono natury! Broszura jarska* [1901]; *W obronie Zakonu Bożego* [1912]; *Precz z mięsożerstwem! Praktyczne wskazówki dla naszych „postępowców” do wyzyskania drożyzny mięsa w celu duchowego odrodzenia narodu polskiego* [1907]), które systematycznie zaczęły pojawiać się na rynku od schyłku lat 80. XIX wieku⁶³.

Przestrzeń natury dla mieszkańców utopii agrarnej jest także miejscem medytacji. Wspomnijmy choćby o Dewajtisie, przy którym często spotykają się bohaterowie, a po dłuższej nieobecności odwiedzają pradawne drzewo. Już na samym początku autorka nazywa to miejsce „krajem świętych dębów” (D, 5). Przypomnijmy, że prastary dąb uznawany jest za słowiańskie drzewo świata, wokół którego Polanie odprawiali obrzędy⁶⁴. Przypisywano mu również właściwości magiczne. Jako długowieczne, samotne drzewa były zawsze punktem orientacyjnym krajobrazu. Rodziewiczówna, podobnie jak Orzeszkowa w *Glorii victis*, zastosowała zabieg antropomorfizacji drzewa: „Osadził mnie tu Bóg i zostanę, zostanę, zostanę” (D, 37). Natura okazuje się bacznym obserwatorem ludzkiego świata. Nie ingeruje w życie bohaterów, ale jest świadkiem wielu wydarzeń. Po wyjeździe Czertwana, dąb stwierdza: „Powróci, powróci! – tylko poczekajcie! Wszystko mija! Powróci, powróci!...” (D, 36). Z kolei po tragicznej śmierci Olechny, przyjaciela Marka, „mchy leśne wiedziały, że płakał pierwszymi łzami rozpaczy, a potem na głazie przesiedział noc całą i dumał” (D, 42).

Na uwagę czytelnika zasługuje stosunek mieszkańców do Dewajtisa, w którym dostrzeżemy empatię i troskę o wielowiekowe drzewo. Jesienią, gdy tracił

⁶² List Marii Konopnickiej do Jana Konopnickiego, Nicea, 6 marca 1910 r., [w:] M. Konopnicka, *Listy do synów i córek*, wstęp i oprac. L. Magnone, Instytut Badań Literackich, Warszawa 2010, s. 910–911.

⁶³ Więcej na temat tych publikacji piszą: P. Pasięka, „*Niech zginą nałogi mięsno-wódczono-tytoniowo-modne*”. *Programy i idee polskich wegetarian XIX i początku XX stulecia*, „*Studia Europaea Gnesnensia*” 2018, nr 18, s. 45–61; D. Piechota, *Wegetarianizm nad Wisłą...*, s. 290–300; G. Kasprzyk, *Dwa wegetarianizmy Władysława Reymonta – obraz wegetarianizmu i wegetarian w „Ziemi obiecanej” i „Chłopach”*, „*Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies*” 2024, nr 1(13), s. 4–5, 10–12; T. Sobieraj, *Między etyką a dietetyką. Głosy polskich zwolenników wegetarianizmu pod koniec XIX i na początku XX stulecia*, „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historiolitteraria*” 2025, nr 25, s. 331–346.

⁶⁴ T. Linkner, *Mitologia słowiańska w literaturze Młodej Polski*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1991, s. 87.

liście ludzie szeptali: „Dewajtis opłakuje stare czasy” (D, 38). Nie dziwi zatem fakt, że próby jego wycięcia spotykają się z oporem mieszkańców. Przywołajmy scenę, w której Czertwan wypowiada się na jego temat:

Tyle wieków on stał i wszystko przetrwał! Dziesiątki pokoleń go strzegło, broniło, aż Bóg za karę takich zesłał, co ni pamięci, ni ducha ojców w piersiach nie mają. Najcięższy to dopust i próba. Co my warci bez pamięci starej sławy i cnoty? Skąd my ją odbudujemy i utrzymamy. [...] Pókim ja żyw, Dewajtisa mego nie weźmie topór (D, 181).

Dewajtis jest swoistą kroniką dziejów, spoiwem między zamierzchłą, staropolską przeszłością a współczesnością. To miejsce, gdzie spotykali się protoplaści rodu, aby podejmować ważne dla siebie decyzje, krzepić serca w chwilach zwątpienia⁶⁵. Emocjonalny stosunek bohatera do wielowiekowego drzewa wydaje się niezwykle nowoczesny z perspektywy współczesnej. Mężczyzna traktuje Dewajtisa jako pomnik pamięci, który należy otoczyć ochroną.

„Zielone” czytanie (*green reading*) Rodziewiczówny. Modele lektury

Na koniec zapytajmy, czy twórczość Rodziewiczówny może być atrakcyjna dla współczesnego młodego czytelnika?⁶⁶ Pod względem artystycznym nie wydaje się przekonująca ze względu na liczne schematy, uproszczenia, klisze typowe dla literatury popularnej. Jednakże jej potencjał upatrywałbym w promowaniu prostego, harmonijnego życia w zgodzie z naturą, co niewątpliwie koresponduje ze współczesną ideą *slow life*. Żyjemy przecież w świecie gwałtownego przyspieszenia ekonomicznego i technologicznego potęgującego w jednostkach wrażenie samotności oraz alienacji, których następstwem stają się liczne zaburzenia natury emocjonalnej. Na skutek życia w ciągłym pośpiechu, ale także doświadczenia pandemii COVID-19, niektórzy zdecydowali się na radykalną zmianę stylu życia. Odcinając się od hałasu i zgiełku życia w wielkich metropoliach, wybrali zwrot w stronę natury, będącym (nie)świadomą próbą odzyskania utraconej z nią więzi. Motyw przeprowadzki z miasta na wieś wielokrotnie pojawia się

⁶⁵ J. Szcześniak, *Drzewo wiecznie szumiące niepotrzebne nikomu...*, s. 60.

⁶⁶ O (re)lekturach klasyki z perspektywy humanistyki środowiskowej w kontekście edukacji szkolnej inspirująco piszą: M. Ochwat, *Więcej-niż-tylko-ludzkie lekcje języka polskiego. Edukacja polonistyczna w czasach kryzysu klimatycznego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2025 (w szczególności lekcja III *Nowe opowieści w edukacji polonistycznej, czyli próba otwarcia szkolnych archiwów antropocenu*); A. Lange, *Im dalej w las, tym więcej drzew? Kształtowanie wrażliwości na naturę w edukacji polonistycznej w szkole podstawowej*, „Z Teorii i Praktyki Dydaktycznej Języka Polskiego” 2021, t. 30, s. 65–80; J. Zdunik, *Czy empatia jest odpowiedzią na antropocen? Kilka refleksji z perspektywy lektury i dydaktyki szkolnej*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis” 2023, t. 11, s. 47–61.

w utworach Rodziewiczówny, promujących wolny tryb życia, w trakcie którego człowiek ma czas na refleksję na temat celowości istnienia oraz swojego miejsca w świecie. Co warto podkreślić, twórczość autorki *Byli i będą* jest niezwykle spójna z jej światopoglądem i stylem życia, w tym także z promowanym postulatem ochrony środowiska naturalnego (utożsamianego z depozytem narodowym), będącym czytelnym znakiem rodzącej się świadomości ekologicznej. Przypomnijmy, że w domu pisarki obowiązywał specjalny dekalog dla gości, a jeden z punktów brzmiał: „Zachowaj przyjaźliwość dla Bożych stworzeń za domowników przyjętych, jako psy, ptaki, jeże, wiewiórki”⁶⁷. Biografia pisarki, ostatnio przypomniana przez Emilię Padoł, inspirowała także do odczytania jej twórczości przez pryzmat przyrodopisarstwa (*nature writing*). Pisarka, oprócz pracy na roli, niejednokrotnie odbywała podróże łodzią, przemierzając krainy rzek, bagien, torfowisk Polesia, obserwując ptaki i inne zwierzęta⁶⁸. O jej zainteresowaniach ornitologicznych świadczy również fakt, iż w wybudowanej chatce pośrodku hruszowskiego lasu jeden pokój przeznaczony był do obserwacji ornitologicznych⁶⁹. Znajdowała się w nim bogata kolekcja książek o ptakach. W trakcie pierwszej wojny światowej pisarka odbywała liczne wędrowki po puszczy, bagnach, moczarach, trzęsawiskach. Pisarkę, tak jak twórców *nature writing*, inspirowało bogactwo i różnorodność form życia obecnych w przyrodzie. Wędrując po dziewiczych obszarach i obserwując unikatowy świat fauny i flory, autorka wykazywała postawę pokory wobec natury. Wędrowki te były także ucieczką od problemów codziennej egzystencji. Pisarka często odwoływała się do wielu mitów, podań, wierzeń z różnych kręgów kulturowych, co sugerowałoby poszukiwania odpowiedzi na kluczowe pytania dotyczące ludzkiej egzystencji (sens życia i śmierci). Być może spotkania z przyrodą miały dla Rodziewiczówny głębszy wymiar; obserwując wycinek rzeczywistości i dostrzegając jego unikatowość, pisarka doświadczała mistycznego olśnienia oraz wrażenia rozplynięcia się w przyrodniczym żywiole. Niewątpliwie natura inspirowała ją nie tylko do pisania kolejnych powieści, ale przede wszystkim oddziaływała na nią terapeutycznie. To właśnie na jej łonie Rodziewiczówna odczuwała spokój i harmonię ze wszechświatem.

Bibliografia

Babilas D., *Psy maskotki i rodzinni pupile w malarstwie brytyjskim epoki wiktoriańskiej*, [w:] *Emancypacja zwierząt?*, red. E. Łoch, A. Trześniewska, D. Piechota, Lubelskie Towarzystwo Naukowe, Lublin 2015, s. 105–118.

⁶⁷ J. Szcześniak, *Drzewo wiecznie szumiące...*, s. 69.

⁶⁸ E. Padoł, *Rodziewiczówna...*, s. 137–138.

⁶⁹ Tamże, s. 196.

- Babilas D., *Regencja – reaktywacja. „Sanditon” Jane Austen na małym ekranie*, [w:] *Reaktywacje dziewiętnastowieczności*, t. 2, red. nauk. A. Dunin-Dudkowska, D. Piechota, A. Trześniewska-Nowak, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2024, s. 131–148.
- Budzanowska-Weglenda D., *Polesie – mała ojczyzna Marii Rodziewiczówny. Kontrast między miastem a małym miasteczkiem (na podstawie noweli „Rupiecie”)*, „Bibliotekarz Podlaski” 2022, nr 4, s. 311–331.
- Bujnicki T., *Miłosz czyta Rodziewiczównę. Szukanie litewskiej ojczyzny*, [w:] *W ogrodzie świata: profesorowi Aleksandrowi Fiutowi na siedemdziesiąte urodziny*, red. Ł. Tischner, J. Wróbel, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2015, s. 41–48.
- Czczot K., Pospiszyl M., *Romantyczny antykapitalizm*, Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich, Warszawa 2018.
- Domańska E., *Humanistyka ekologiczna*, „Teksty Drugie” 2013, nr 1–2, s. 13–32.
- Fiedorczyk J., *Cyborg w ogrodzie. Wprowadzenie do ekokrytyki*, Wydawnictwo Naukowe Katedra, Gdańsk 2015.
- Frys I., *Wrzos – alegoria straconego losu wiejskiej dziewczyny (na podstawie powieści „Wrzos” Marii Rodziewiczówny)*, [w:] *Kresowianki. Krąg pisarek heroicznych*, red. K. Stępnik, M. Gabryś, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006, s. 129–134.
- Głuszenia J., *Maria Rodziewiczówna. Strażniczka kresowych granic*, Wydawnictwo Alfa, Warszawa 1997.
- Górska W., *Rywalka, siostra, autorytet, kochanka? Kobięce role w twórczości Marii Rodziewiczówny*, [w:] *Literatura niewyczerpana. W kręgu mniej znanych twórców polskiej literatury lat 1863–1914*, red. K. Fiołek, Universitas, Kraków 2014, s. 499–510.
- Graczyk E., *Radość i bunt. O „Macierzy” Marii Rodziewiczówny*, „Polono-Italica. Fabrica Litterarum” 2024, nr 2(8), s. 1–15.
- Gutowski W., *Symbolika urbanistyczna w literaturze Młodej Polski*, [w:] *Miasto – Kultura – Literatura. Wiek XIX*, red. J. Data, Wydawnictwo Gdańskie, Gdańsk 1993, s. 64–78.
- Iwańczuk K., *Maria Rodziewiczówna jako autorka powieści dla młodzieży*, „Bibliotekarz Podlaski” 2016, nr 2, s. 65–74.
- Janicka A., *„Czytając ponownie”. Czesław Miłosz i pisarze pogranicza: Józef Weyssenhoff, Maria Rodziewiczówna, Włodzimierz Korsak*, [w:] *teżże, Tradycja i zmiana. Literackie modele dziewiętnastowieczności: pozytywizm i „obrzeża”*, Wydawnictwo Alter Studio, Białystok 2015, s. 378–388.
- Jedlicki J., *Świat zwyrodniały. Lęki i wyroki krytyków nowoczesności*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2000.

- Kalinowska A., *Baśń i legenda w „małej” prozie „wielkich” kresowianek (przykład Orzeszkowej i Rodziewiczówny)*, [w:] *Kresowianki. Krąg pisarek heroicznych*, red. K. Stępnik, M. Gabryś, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006, s. 391–404.
- Kasprzyk G., *Dwa wegetarianizmy Władysława Reymonta – obraz wegetarianizmu i wegetarian w „Ziemi obiecanej” i „Chłopach”*, „Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies” 2024, nr 1(13), s. 1–15.
- Kivako H., *Kobiety heroiczne w „obrazkach”. „Z głuszy” Marii Rodziewiczówny*, [w:] *Kresowianki. Krąg pisarek heroicznych*, red. K. Stępnik, M. Gabryś, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006, s. 179–185.
- Kopaliński W., *Ragnarök*, [w:] tegoż, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1988, s. 960.
- Kopaliński W., *Sobótka*, [w:] tegoż, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1980, s. 1082–1083.
- Lange A., *Im dalej w las, tym więcej drzew? Kształtowanie wrażliwości na naturę w edukacji polonistycznej w szkole podstawowej*, „Z Teorii i Praktyki Dydaktycznej Języka Polskiego” 2021, t. 30, s. 65–80.
- Linkner T., *Mitologia słowiańska w literaturze Młodej Polski*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1991.
- List Marii Konopnickiej do Jana Konopnickiego, Nicea, 6 marca 1910 r., [w:] M. Konopnicka, *Listy do synów i córek*, wstęp i oprac. L. Magnone, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2010, s. 910–911.
- Łowmiański H., *Religia Słowian i jej upadek*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1986.
- Martuszevska A., *Jak szumi Dewajtis? Studia o powieściach Marii Rodziewiczówny*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1989.
- Mędykowski G., *Obraz dekadenta w oczach Orzeszkowej, Rodziewiczówny, Mniszkówny – czyli o kiczu w służbie kultury wysokiej*, [w:] *Kresowianki. Krąg pisarek heroicznych*, red. K. Stępnik, M. Gabryś, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006, s. 219–227.
- Nadana-Sokołowska K., *Queerowa biografia „Lata leśnych ludzi”, czyli lata (leśnych) kobiet*, „Białostockie Studia Literaturoznawcze” 2023, nr 23, s. 125–138.
- Ochwat M., *Więcej-niż-tylko-ludzkie lekcje języka polskiego. Edukacja polonistyczna w czasach kryzysu klimatycznego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2025.
- Olszewska M.J., *Heroizm trwania. O wojennej twórczości Marii Rodziewiczówny*, [w:] *Kresowianki. Krąg pisarek heroicznych*, red. K. Stępnik, M. Gabryś, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006, s. 229–246.
- Padół E., *Rodziewicz-ówna. Gorąca dusza*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2023.

- Pasieka P., „*Niech zginą nałogi mięsno-wódczано-tytoniowo-modne*”. *Programy i idee polskich wegetarian XIX i początku XX stulecia*, „*Studia Europaea Gnesnensia*” 2018, nr 18, s. 45–61.
- Piechota D., *Wegetarianizm nad Wisłą w literaturze przełomu XIX i XX wieku*, „*Annales UMCS. Sectio Educatio Nova*” 2024, vol. 9, s. 289–306.
- Pietrzak M., *Ojczyzna jako topos i marzenie w twórczości M. Rodziewiczówny, Cz. Miłosza i T. Konwickiego*, [w:] *W kręgu problemów antropologii literatury. W stronę antropologii niezwykłości*, red. W. Supa, *Trans Humana*, Białystok 2013, s. 41–52.
- Pułka L., *Hołota, masa, tłum. Bohater zbiorowy w prozie polskiej 1880–1918*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1996.
- Rodziewiczówna M., *Dewajtis*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1989.
- Rodziewiczówna M., *Lato leśnych ludzi*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1987.
- Rodziewiczówna M., *Noc*, [w:] *też*, *Z głuszy*, Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza, Bochnia 1991.
- Rodziewiczówna M., *Ragnarök*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1988.
- Rodziewiczówna M., *Straszny dziadunio*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1988.
- Rodziewiczówna M., *Wrzos*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1984.
- Skała A., *W kręgu mitu*, [w:] *też*, *Adolf Dygasiński. Niepoprawny pozytywista. Między tradycją a nowoczesnością*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2013, s. 25–37.
- Sobieraj T., *Między etyką a dietetyką. Głosy polskich zwolenników wegetarianizmu pod koniec XIX i na początku XX stulecia*, „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria*” 2025, nr 25, s. 331–346.
- Sobieraj T., *Trajektorie kapitalizmu (kapitałocenu). Ideologie powieści przemysłowych i środowiskowych*, „*Pamiętnik Literacki*” 2023, nr 2, s. 65–86.
- Szargot B., *Amor sacer, amor profanum. O wątkach miłosnych w powieściach Marii Rodziewiczówny*, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, Piotrków Trybunalski 2009.
- Szargot B., *Awers i rewers. Dwa odczytania „Między ustami a brzegiem pucharu Marii Rodziewiczówny*, „*Pamiętnik Literacki*” 2000, nr 2, s. 91–105.
- Szargot B., *Bez sentymentów. O kreacji miłości w powieściach Rodziewiczówny*, [w:] *Wiek kobiet w literaturze*, red. J. Zacharska, M. Kochanowski, *Trans Humana*, Białystok 2002, s. 158–168.
- Szargot B., *Świętość – społecznictwo – Kresy. O powieści Marii Rodziewiczówny „Na wyżynach”*, [w:] *Kresowianki. Krąg pisarek heroicznych*, red. K. Stępnik, M. Gabryś, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006, s. 157–166.

- Szcześniak J., *Drzewo wiecznie szumiące niepotrzebne nikomu. Kresy w powieściach Marii Rodziewiczówny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1998.
- Szcześniak J., *Literatura drugiej połowy XIX wieku wobec retrospektywnych utopii romantycznych*, [w:] tejże, *Pozytywistyczne inne światy. Utopia i antyutopia w refleksji pisarzy postyczeniowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2008, s. 249–279.
- Szcześniak J., *Miasto a Kresy w powieściach Marii Rodziewiczówny jako pareneza*, [w:] *Modernistyczny wizerunek człowieka. Studia historycznoliterackie*, red. J. Szcześniak, D. Trześniowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2002, s. 139–159.
- Szcześniak J., *Symbolika domu w powieściach Marii Rodziewiczówny*, [w:] *Kresowianki. Krąg pisarek heroicznych*, red. K. Stępnik, M. Gabryś, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006, s. 247–257.
- Tierling-Śledź E., *Mit Kresów w prozie Marii Rodziewiczówny*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2002.
- Trześniowski D., *Modernistyczny wizerunek buntownika*, [w:] *Dzieło Świętego Franciszka z Asyżu. Projekcja w kulturze i duchowości polskiej XIX i XX wieku*, red. D. Kielak, J. Odziemkowski, J. Znudniewek, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2004, s. 185–200.
- Trznadel J., *Tajemnicza przyroda w „Panu Tadeuszu”?*, [w:] *Tajemnice Mickiewicza*, red. M. Zielińska, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 1998, s. 167–177.
- Zacharska J., *Kresowa służba bohaterów powieści Marii Rodziewiczówny*, [w:] *Kresowianki. Krąg pisarek heroicznych*, red. K. Stępnik, M. Gabryś, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006, s. 135–142.
- Zdanowicz K.E., *Kobiecość jako stereotyp – na podstawie powieści „Błękitni” Marii Rodziewiczówny*, [w:] *Kresowianki. Krąg pisarek heroicznych*, red. K. Stępnik, M. Gabryś, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006, s. 167–178.
- Zdunik J., *Czy empatia jest odpowiedzią na antropocen? Kilka refleksji z perspektywy lektury i dydaktyki szkolnej*, „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis*” 2023, t. 11, s. 47–61.

Agrarian Utopias in the Works of Maria Rodziewiczówna

Abstract

The article addresses the issue of agrarian utopias in the works of Maria Rodziewiczówna, one of the most popular Polish authors of romances. Her long professional activity places her against the background of three literary eras (Positivism, Young Poland, the Interwar period). In discussing agrarian utopias, the author focuses on its three components: the creation of space, time and the relationship between man and nature. In novels classified as popular literature, Rodziewiczówna presents life in the countryside, located far from large industrial centers. The action of her works takes place at the turn of the 19th and 20th centuries, and thanks to the mythicization technique, the reader has the impression that this utopian world is a 19th-century version of a fairy tale, in which descriptions of the local world of fauna and flora become an important component. The author often refers to tales, legends and myths, which also evoke the illusion of antiquity in the reader. The construction of time is important in agrarian utopias. In Rodziewiczówna's work, cyclical time is combined with ritual and liturgical order. The inhabitants of utopia live in harmony with the natural world, and they are close to the pantheistic concept of nature, referring to the thought of St. Francis of Assisi. In the last part of the article, the author sees potential in the "green reading" of Rodziewiczówna's novel, which at the turn of the 19th and 20th centuries criticized the noise and bustle of life in large metropolises (often identified with degeneration and demoralization) and recommended a return to nature and simple life. The writer seems to be a forerunner of the contemporary idea of slow life.

Keywords: agrarian utopia, nature, village, mythicization, Maria Rodziewiczówna.